



Człowiek sam czyni siebie niewolnikiem

96

34

Chęć posiadania

„Lew Tołstoj (1828–1910) w interesującej nowelce (pt. *Ile ziemi potrzebuje człowiek?*) opowiada o pewnym człowieku, któremu obiecano, iż otrzyma na własność tyle ziemi, ile zdąży obejść w ciągu jednego dnia. „Zawodnik” ten wyruszył zaraz z rana, aby zatoczyć jak największe koło. O odpoczynku czy jakimś posiłku ani myślał: szkoda czasu! Było już dobrze po południu, gdy spostrzegł, że pora wracać, bo może nie zdążyć na czas. Naturalnie przecenił swoje siły i apetyt posiadania. Nie zdążył dojść do punktu wyjścia. Padł z wyczerpania. Niedaleko mety. Nad usypaną mogiłą ktoś snuje refleksję: – Tyle właśnie ziemi potrzebuje człowiek!***

* K. Wójtowicz, *O ziemi dla człowieka w: tenże, Opowiadki*, Wrocław 1988, s. 22.



Czyja to własność?

„Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie, panowała nad nią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców. Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. (...) Posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi odpowiedzialność. Powinno ono pozwolić na urzeczywistnienie naturalnej solidarności między ludźmi” (KKK 2402).

Zdobywanie dóbr

Człowiek otrzymał od Stwórcy ziemię i zadanie czynienia jej sobie poddaną. Oznacza to, że ma prawo zdobywania dóbr materialnych w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Dobra te ma osiągać uczciwą pracą dla dobra swojego i innych.





Zachować umiar w gromadzeniu dóbr



Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. Łk 3, 11

Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?» Jk 2, 15-16

Wielkim zaś zyskiem jest pobożność w połączeniu z poprzestawaniem na tym, co się ma. Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy z niego wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. (...) Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. 1 Tym 6, 6-10

Podział dóbr

Różne przyczyny składają się na to, że w społeczeństwach mogą występować duże różnice materialne między ludźmi. Więzy solidarności oraz sprawiedliwość społeczna domagają się, aby wspierać ludzi ubogich. Potrzeby tych ludzi dotyczą nie tylko spraw materialnych, ale także kulturowych i religijnych. Pan Jezus zachęca: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42).

„Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek. Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim” (KKK 2404).



Uczynki miłosierne względem duszy

1. Grzeszących upominać
2. Nieumiejętnych pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapiionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych

Uczynki miłosierne względem ciała

1. Głodnych nakarmić
2. Spragnionych napoić
3. Nagich przyodziać
4. Podróżnych w dom przyjąć
5. Więźniów pocieszać
6. Chorych nawiedzać
7. Umarłych pogrzebać



„Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” 1 Tm 6, 10

Dobra materialne są niezbędne każdemu człowiekowi, aby zaspokoić podstawowe potrzeby biologiczne. Ponadto wiele z nich trzeba „mieć”, gdyż pomagają nam w realizowaniu ważnych zadań, osiągnięciu wyższych celów życiowych. „Zło w dążeniu do nich oraz ich używaniu zaczyna się dopiero wówczas, kiedy stają się one dla nas celem samym w sobie. Ich sensem jest bowiem umożliwić nam i ułatwić realizację naszego «być». Jeśli zaś szukamy ich, posiadamy je i używamy ich dla nich samych, stają się one potężnym zagrożeniem zarówno dla mojej osobowej tożsamości i wolności, jak dla naszej wzajemnej solidarności**.

* O.J. Salij, *VII nie kradnij*, w tenże: *Dekalog*, Poznań 1990, s. 91.



marnotrawstwo



zatrzymywanie rzeczy znalezionych



nieoddawanie rzeczy pożyczonych

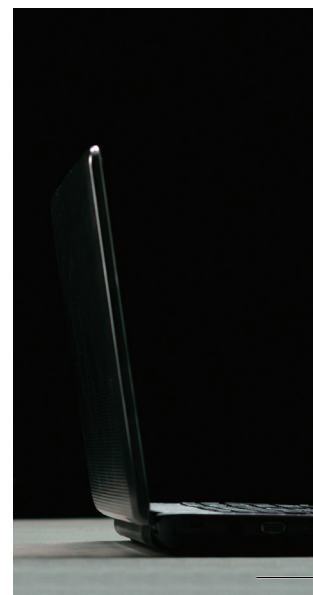
oszustwo w handlu

Współczesny niewolnik

„(...) Rzadko kiedy w przeszłości widać było równie wyraźnie jak w dzisiejszych czasach, że ludzie niszczą siebie, gdy żyją tylko dla własnego posiadania, dla rzeczy, że w nich giną, że posiadanie staje się prawdziwym bóstwem. (...) Świat posiadania ma władzę nad ludźmi, którzy im więcej mają, tym większym stają się też niewolnikiem swojego majątku, bo stale muszą się zajmować jego pilnowaniem i pomnażaniem**.

W tej pogoni za posiadaniem coraz większej ilości dóbr człowiek może ulec tak daleko idącemu zaślepieniu, że dopuści się kradzieży. Oprócz chciwości przyczynami kradzieży mogą być również zazdrość i lenistwo.

* *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005, s. 163-164.





nieprawidłowe wynagrodzenie

**Przykazanie siódme:
„Nie kradnij” przestrzega nas
przed chciwością i pokusą
przywłaszczania sobie cudzej
własności**

Przykazanie to zakazuje przywłaszczania sobie wszelkich dóbr należących do drugiego człowieka, wspólnoty, instytucji. Dotyczy ono także przywłaszczania sobie dóbr niematerialnych, duchowych, będących efektem czyjejś pracy naukowej czy twórczej.

„Człowiek może ukraść człowiekowi bardzo wiele niewymiernych dóbr; żadna policja nie będzie go ścigać i żaden sąd się o to nie upomni. Może mu ukraść zdrowie (...). Może mu także ukraść godność osobistą (...). Może też całkiem bezkarnie kraść czas. Może komuś ukraść radość (...). Wystarczy czasem parę słów, aby radość zgasła. (...) Można ukraść człowiekowi czyjeś przywiązanie. Można mu ukraść spokój. Można mu ukraść nawet ciszę**.

W Piśmie Świętym znajdujemy słowa przestrogi:
„(. . .) ani złodzieje, ani chciwi, (...) ani zdybcy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6, 10).

* T. Żychiewicz, *Dziesięcioro przykazań*, Kalwaria Zebrzydowska 1983, s. 101-102.



łapówkarstwo, korupcja



okradanie z przedmiotów materialnych

okradanie z czci i godności



niszczenie własności cudzej i wspólnej

plagiat, w tym odpisywanie zadań, nielegalne ściąganie danych z internetu, sporządzanie nielegalnych kopii



okradanie z pomysłów, idei

ZASTANÓW SIĘ

Jak chrześcijanin powinien odnosić się do dóbr materialnych?

Do czego może doprowadzić zachłanna chęć posiadania dóbr?

